ks. dr Marek Dziewiecki

Kształtowanie serca: Serce mądre

Mądrość to używanie inteligencji i wiedzy wyłącznie po to, by kochać.

Jedną z wielkich aspiracji naszych czasów jest wiedza i wykształcenie. Wielu młodych ludzi dysponuje obecnie znacznie większą ilością informacji o sobie i świecie, niż ich rodzice. Nie znaczy to jednak, że osiągają oni wysoki stopień mądrości. Przeciwnie, często młodzi ludzie rozumieją wprawdzie świat wokół siebie, ale nie rozumieją samych siebie. Nie wiedzą, kim są, ani po co żyją. Boją się nawet postawić sobie tego typu pytania. Uważają je za „nienaukowe", a naukę traktują jako ostateczną wyrocznię prawdy o człowieku.

Tymczasem nauka nie zawsze związana jest z mądrością. Niemcy hitlerowskie miały znakomitych naukowców, a społeczeństwo niemieckie w latach trzydziestych XX-go wieku miało wysoki stopień wykształcenia. I właśnie to społeczeństwo wybrało na kanclerza Rzeszy A Hitlera, a zatem człowieka, który nie miał nawet matury i który włączył naukowców w realizację swoich ludobójczych planów. Również w naszych czasach nauka okazuje się zawodna. Najczęściej dzieje się tak wtedy, gdy badania naukowe finansowane są przez środowiska, które nie szukają prawdy, lecz własnych interesów. To właśnie dlatego z niektórych „badań" wynika, że najzdrowsze jest masło, a z innych, że przeciwnie – najzdrowsza jest margaryna.

Współczesna nauka jest coraz mniej naukowa. Coraz częściej zajmuje się ona subiektywnymi przekonaniami, zamiast obiektywnymi faktami. Odnosi się to zwłaszcza do nauk o człowieku. Nic dziwnego, że na początku XXI-go wieku coraz więcej ludzi wierzy w horoskopy i zabobony, we wróżby i przepowiednie. Coraz więcej też jest wśród nas ludzi naiwnych, bezmyślnych i niemądrych. Również wśród tych, którzy mają wyższe wykształcenie.

W irracjonalizm i subiektywizm popadają nawet ci, którzy powinni być specjalistami od obiektywnej prawdy o człowieku. Znaczna część „naukowców" z zakresu wychowania głosi mity i ideologiczne slogany, które z naukowego punktu widzenia są absurdalne, ale które są politycznie „poprawne". Do takich „naukowych" mitów należy np. mit o spontanicznym rozwoju wychowanków, o wychowaniu bez stresów i bez porażek, o demokracji i tolerancji jako najwyższych wartościach w wychowaniu, czy wreszcie mit o światopoglądowej neutralności szkoły. Absurdalność tych mitów jest oczywista w świetle faktów. Tytułem przykładu popatrzmy na ostatni z wymienionych mitów.

Światopogląd to zespół przekonań danej osoby na temat człowieka i świata, na temat hierarchii wartości, zasad moralnych i sensu życia. „Neutralność" światopoglądowa w wychowaniu oznacza, że wychowawca traktuje jako równie dobry każdy rodzaj przekonań i postępowania ze strony wychowanka. W wychowaniu „neutralnym" światopoglądowo uczciwość, pracowitość i odpowiedzialność musi być tak samo traktowana, jak podłość czy okrucieństwo. Zwykle za postulatem wychowania „neutralnego" światopoglądowo kryje się nie tyle bezmyślność, co raczej cynizm. „Naukowcom" głoszącym tego typu poglądy chodzi o to, by wyeliminować z systemów pedagogicznych wszystkie inne światopoglądy, poza.... własnym, który jest zwykle najbardziej prymitywny i nieludzki.

Obecnie nauki o świecie zwykle nadal szukają faktów, ale nauki o człowieku są coraz częściej w służbie politycznie „poprawnych" fikcji. Wiedza i naukowe wykształcenie to zatem zbyt mało, by osiągnąć mądrość. Ludzie mądrzy bywają zarówno wśród naukowców, jak i wśród analfabetów. Mądrość zaczyna się tam, gdzie kończy się nauka. Żadne badania naukowe nie są w stanie odpowiedzieć na najmądrzejsze pytania, a zatem na pytania o tajemnicę człowieka, o sens jego życia i umierania, o wartość miłości i cierpienia.

Człowiek dojrzały ma nie tylko mądry umysł, ale też mądre serce. Potrafi być mądry nie tylko w myśleniu o sobie i świecie, ale również w przeżywaniu siebie i świata. Taki człowiek ma odwagę szukania prawdy o sobie i o własnym postępowaniu. Potrafi mądrze kochać każdego człowieka i w każdej sytuacji. To właśnie stanowi istotę mądrości, której nie są w stanie nauczyć nas najlepsi nawet naukowcy.

Człowiek o mądrym sercu nie poddaje się naiwności ani bezmyślności. Wie, że nie istnieje „łatwe szczęście", a zatem szczęście oderwane od miłości i wierności, od pracowitości i zasad moralnych. Człowiek o mądrym sercu wie, że szczytem bezmyślności jest inteligentny egoista. Mądrość bowiem to wykorzystywanie inteligencji, wiedzy i wykształcenia wyłącznie w jednym celu: po to, by kochać i by przyjmować miłość.

Warunkiem osiągnięcia takiej mądrości serca jest wewnętrzne wyciszenie, codzienne wsłuchiwanie się w głos Boga i w głos sumienia, głębia duchowa i codzienna refleksja, odwaga obserwowania życia własnego i innych ludzi po to, by coraz szlachetniej postępować. Człowiek mądry wie, że nie ma mądrości bez szlachetności. Jakość myślenia o świecie zależy bowiem głównie od wiedzy i wykształcenia. Natomiast jakość myślenia o sobie, o własnym postępowaniu i o tajemnicy człowieka zależy głównie od jakości postępowania. Człowiek nieszlachetny i grzeszny nie jest w stanie być człowiekiem mądrym.

Serce mądre może nam podarować jedynie Chrystus. Takie serce karmi się mądrością Ewangelii i siłą miłości, której uczy nas Bóg w całej historii zbawienia. Szczytem mądrości jest serce czyste i święte.

Copyright by www.czysteserca.org.pl